

Wielka Brytania może zakazać importu drobiu z Polski

21 marca 2024

Rosnąca liczba infekcji salmonellą sprawiła, iż brytyjskie instytucje ds. bezpieczeństwa żywności coraz poważniej rozważają wprowadzenie zakazu importu niektórych produktów drobiowych z Polski.



Wielka Brytania importuje z Polski około 340 milionów jaj kurzych, a co dziewiąta porcja kurczaka spożywana na Wyspach pochodzi właśnie z naszej ojczyzny – już tylko te liczb pokazują, jak duża ilość produktów drobiowych trafia na brytyjskie talarze znad Wisły. Niestety, pochodzące z Polski wyroby nie zawsze są najwyższej jakości. W grudniu 2023 okazało się, że to właśnie kurczaki z Polski były przyczyną licznych przypadków salmonelli w Wielkiej Brytanii.

W tej sprawie agencja Food Standards Agency wydała specjalne ostrzeżenie dotyczące importu z Polski. W związku z 200 przypadkami salmonellozy u ludzi urzędnicy rozpoczęli dochodzenie. Oprócz tego prowadzili rozmowy z urzędnikami w Polsce i UE, które miały na celu „zapewnić podjęcie wszelkich niezbędnych kroków w celu poprawy bezpieczeństwa drobiu i jaj

importowanych z Polski". Co więcej, w piśmie wysłanym do Głównego Inspektoratu Weterynarii strona brytyjska wyraziła zaniepokojenie brakiem działań ze strony polskiej w tym zakresie. W brytyjskich mediach nie brakowało apeli o to, aby na brytyjskiej granicy „sprawdzać każdy ładunek” z polskim drobiem.

Po więcej informacji na ten temat odsyłamy do naszego poprzedniego artykułu w związku z tą sprawą: „Drób z Polski przyczyną licznych przypadków salmonelli w Wielkiej Brytanii. BPC apeluje, aby „sprawdzać każdy ładunek” na granicy”.

Z kolei teraz, jak wynika z ustaleń korespondenta naukowego ITV News Martina Stewa i dziennikarza śledczego The Bureau of Investigative Journalism Investigative Andrew Wasleya mają zostać podjęte kolejne działania. W ekskluzywnym materiale czytamy, iż „ze względu na znaczne ryzyko dla zdrowia publicznego rozważamy dostępne nam opcje ochrony brytyjskich konsumentów”, jak wspólnie napisali dyrektor naczelna FSA Emily Miles oraz główna brytyjska weterynarz Christine Middlemiss.

Co to oznacza w praktyce? Brytyjskie organy rozważają „wprowadzenie środków ochronnych w odniesieniu do produktów, których dotyczy problem”. W liście, do którego dotarli wspomnieni dziennikarze ITV News i The Bureau of Investigative Journalism Investigative wskazano, że w ostatnich latach doszło do co najmniej 2680 infekcji u ludzi i kilku zgonów związanych ze spożyciem polskich produktów drobiowych. W związku z tym brytyjscy hodowcy obawiają się, że tego typu przypadki mogą podważyć zaufanie publiczne do jakości drobiu sprzedawanego w sklepach.

Z danych udostępnionych przez ITV News wynika, że niektóre szczepy salmonelli odpowiedzialne za niedawne choroby w Wielkiej Brytanii i Europie były odporne na antybiotyki. Obecność takich „superbakterii” sprawia, że skuteczne leczenie zatruc pokarmowych staje się coraz trudniejsze. Z kolei w 2022

w naszej ojczyźnie odnotowano wzrost użycia antybiotyków, w przeciwieństwie do innych krajów UE. Nadużywanie takich środków może pogarszać sytuacją, jak zwracają uwagę brytyjskie media. Richard Griffiths, dyrektor naczelny British Poultry Council, powiedział, że związek między salmonellą oporną na antybiotyki a skażonymi produktami z Polski „wzbudza poważne obawy”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Zdjęcie: [cicitony](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk